Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 5.** 11. stycznia 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Czynności senatu i kongresu. — Viluma występuje z gabinetu, — także i 28. deputowanych usuwa się z izby. — Nieukontentowanie w Tangerze.
Anglija: Model bitwy pod Waterloo. — Rozjuszenie ludu w Limerick podczas pogrzebu.
Francyja: Jeszcze polemika o mowie Króla z tronu. — Powrót admirała Dupetit-Thouars. — Fałszerze monet. — Abd-el-Kader.
Holandyja: Budżet na r. 1846 i 1847.
Nowiny.
Potrzebne uwagi nad temperaturą średnią Lwowa. — Jak ratować tych, co się oparzyli?
Dodatek nadzwyczajny: Doniesienia księgarskie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 21. grudnia. Na dzisiejszém posiedzeniu senatu rozpoczęto obrady nad pojedyńczemi artykułami ustawy dotyczące modyfikacyj konstytucyi. — Izba deputowanych przyjęła ustawę o nowych trzech procentach. Na początku dzisiejszego posiedzenia zapytał pan Orense ministra finansów, czy uzasadniona jest krążąca na giełdzie pogłoska, że 5-procentowe obligacyje na 3-procentowe zamienione być mają. Pan Mon odpowiedział, że rząd w téj sprawie jeszcze nic nie postanowił. Poczém z dziennego porządku przystąpiono do roztrząsania wniosku do ustawy o dotacyi wyznań religijnych i świeckiego duchowieństwa. Zapytano najprzód, czy się odbędzie narada nad wielu wnioskami przeciwnemi. Minister skarbu pan Mon utrzymywał, że z niemi należy postąpić sobie w prosty sposób jako z propozycyjami modyfikacyi, a gdy się temu sprzeciwiono, rzekł, że to są chytre, przebiegłe zaczepki. Ztąd powstała tak wielka burza, że minister ten musiał cofnąć swe zdanie. Izba oświadczyła 110 głosami przeciw 25, że tém cofnięciem jest zadowolona. Jednakże przez ten wypadek pomnożyło się rozdwojenie między ministrem Mon i absolutystycznie myślącymi deputowanymi, na których czele stoi margrabia Viluma.

W skutek powyższych wypadków na kongresie, na którym minister skarbu nazwał obłudném i przebiegłém postępowanie opozycyi przeciw projektowi dotacyi, margrabia de Viluma, pomimo uspokajającego oświadczenia ministra, podał się na końcu posiedzenia jako deputowany do dymisyi. Minister i prezydent udali się do sali konferencyjnéj dla udobruchania margrabiego, i przeszkodzenia, aby inni deputowani za jego przykładem nie poszli, co już pan Esquizabal i książę Abrantes uczynili. Lecz margrabia nie chciał cofnąć swéj dymisyi. — W senacie przeszedł bez oporu wstęp do projektu reformy, w którym zwierzchnictwo ludu z konstytucyi z roku 1837 wykreślono.

Senat przyjął dnia 20go wniosek do ustawy dotyczący ustaw organicznych 82 głosami przeciw 2. A więc rząd jest teraz od obu izb umocowany do regulowania administracyi kraju królewskim dekretem bez zasiągania rady Kortezów.

—— dnia 22. grudnia. W skutek wczorajszego wypadku na kongresie, zgromadzili się przyjaciele margrabiego Viluma i stronnicy ministrów na osobne obrady. Zresztą margrabia obstawał przy swojém wystąpieniu z gabinetu, a zważywszy, jak wielkie on ma znaczenie, jest takowy przykład bardzo niebezpieczny. Sądzą powszechnie, że wniosek do ustawy o dotacyi duchowieństwa przesilenie ministeryjum sprowadzi.

—— dnia 23. grudnia. Jak doniesiono pismu *Journal des Debats* pod dniem 22. grudnia z Madrytu, podał się był także i jenerał Narvaez do dymisyi z powodu ułaskawienia pułkownika Rongifo, gdyż dzienniki chciały

wmówić w publiczność, że się wyłącznie do tego przyczyniły. Jednakże tak on, jak i Donoso-Cortes dali się nakłonić do odstąpienia od tego zamysłu. Jego podanie się do dymisyi sprawiło na panującém stronnictwu głębokie wrażenie; gdyż takowe przekonywa się, że jeszcze potrzebuje żelaznego ramienia Don Ramona, aby demokracyją całkiem pognębić. Partyja ta naradzała się dnia 23go ciągle nad reformą konstytucyi.

— dnia 24. grudnia. Podług najnowszych wiadomości z Madrytu zezwolił kongres prawie jednogłośnie na artykuł, który się dotacyi wyznań religijnych dotyczy. Przeciwnicy rządu nie przybyli na te obrady. Wynikłe z honorowéj uraźliwości dymisyjonowanie się margrabiego Viluma i jego przyjaciół sparaliżowało siłę opozycyi, i ułatwiło przejście wniosku. Mówią, że w ogóle 28 deputowanych podało się do dymisyi. Projekt dotacyi mógłby jeszcze w senacie być odrzuconym.

Podług listów z Gibralatu pod dniem 14. grudnia, odstąpienie przez państwo marokańskie pewnego okręgu Ceuty dla Hiszpanii, obudziło w Arabach nieukontentowanie. Opozycyja ta objawiła się najprzód poobalaniem nowych palów pogranicznych, a teraz przybiéra charakter wojny domowéj. Ludność prowincyi Tangeru oświadcza, że Sid Bousselama, tegoż samego, który także traktat z Francyją podpisał, nie uznaje już za gubernatora, a różne plemiona sąsiednie łączą się z buntownikami.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Kapitan Siborne, autor »Historyi wojny we Francyi i w Belgii w r. 1815«, wystawił teraz w Londynie, w sali egipskiéj, w Piccadilly, wykonany przez siebie model bitwy pod Waterloo, czyli raczéj główną jéj chwilę, po którym dalsze modele nastąpią. Przedstawiona chwila bitwy jest odparciem szturmu Francuzów na środek i lewe skrzydło angielskie. Dziennik *Morning-Chronicle* wyraża się w następny sposób o téj pracy: »Można ciągle odczytywać buletyny, depesze i historyje, a nie nabędzie się nigdy tak jasnego wyobrażenia o podobnych obrotach wojennych, jakiego się tu za jednym rzutem oka na ten model, nabywa. Całe uszykowanie wójsk sprzymierzonych i francuzkich, nieznaczne nakształt fali podnoszenie i zniżanie się pobojowiska, sławne zabudowanie dzierzawcze w La Haye-Sainte, gościńce wiodące do Charleroi i Wavre, — wszystko to od razu tu widzimy. Angielska konna gwardyja naciéra w środku i rozbija francuzkich kirysyjerów, podczas gdy brygady Kempta, Packa i Ponsonbyego odpierają w lewą stronę nieprzyjacielskie kolumny. Łatwo można zrozumiéć wszystkie obroty.« Mechaniczna część obrazu jest doskonale wykonaną; małe figurki są starannie wyrzezane i pomalowane, toż samo i pole z ziemiopłodami, które jak np. żyto, ziemniaki i t d. nadzwyczaj pięknie oddano.

Dziennik *Tipperary Vindicator* donosi o szkaradnym wypadku, który przy pogrzebie hrabiego Limerick w mieście tegoż samego imienia się wydarzył. Od rana rozeszła się między ludem pogłoska, iż około 12. godziny odbędzie się obchód pogrzebowy. Cały orszak żałobny przedstawiał wspaniały widok. Blizko tysiąc dzierzawców zmarłego lorda towarzyszyło mu do grobu; wszyscy byli w żałobie po swoim panu. Ulice były napełnione tłumami próżniaków, którzy, skoro tylko orszak wyruszył, zaraz zaczęli hałasować i gwizdać. Przybywszy zaś do nowego mostu, nie można było ani kroku postąpić daléj; owoż nastąpiło niesłychane zamieszanie. Pospólstwo rzuciło się na dzierzawców i włóczyło ich po ziemi, z ramion i kapeluszów poździerało im żałobne krepy. Porwano się nawet na powóz lorda Monteagle, którego publicznie zhańbiono. Z wielką trudnością powiodło mu się po najprzykrzejszych obelgach schronić się do poblizkiéj szynkowni. Major miasta i pan O'Neill, którzy go przed ludem zasłonić chcieli, zostali podobnież znieważeni. Nareszcie wzmogło się zaburzenie do tego stopnia, iż się co chwila lękano, aby rozjuszona tłuszcza nie wrzuciła trupa do rzéki, coby się było może i stało, gdyby nie dwie kompanije 15go pułku piechoty i oddział 5go pułku dragonów, które na czas przybywszy, rozprószyły pospólstwo; poczém orszak pogrzebowy pod ich strażą w dalszą drogę się puścił.

Francyja.

Polemika dzienników o ważności lub nieważności mowy z tronu przy zagajeniu izb, trwa nieprzerwanie. *Journal des Debats* utrzymuje statecznie, że pomieniona mowa wyraziła wszystko, a mianowicie że opozycyi dała dostateczny powód do przywiedzenia do skutku swéj polityki przeciw polityce, którą zachowywał gabinet pana Guizota. W mowie z tronu nadmieniono bez ogródki o trzech głównych kwestyjach, to jest o wyspie Otahajty, państwie marokańskiém i odwidzinach w Windsor; niech więc dyskusyja rozszérzy się nad temi kwestyjami, niech się przekona opozycyja, czy zdoła przywieść izby do tego, aby zagodzenie

sprawy otahajckiéj, traktat pokoju w Tangerze i podróż do Anglii okryła parlamentową naganą. Byłbyto najprostszy sposób zmuszenia ministeryjum Guizota do wystąpienia z gabinetu. Izby niemogłyby pozostać obojętnemi; musiałyby się oświadczyć za lub przeciw polityce rządu, którą całkiem jasno w mowie z tronu rozwinięto. Pomieniony dziennik ministeryjalny nadaje przy téj sposobności podróży do Windsor nowe znaczenie: uważa on ją za naturalne przymierze między rewolucyją roku 1830 a rewolucyją roku 1688.« Na zarzut, że treść mowy z tronu jest bardzo skąpa, odpowiada: »Prawda, iż o wielu kwestyjach w téj mowie wcale nie nadmieniono. Wspomniałoż ministeryjum cośkolwiek o Wschodzie i Syryi? Nie. O Hiszpanii i Grecyi? Nie. O Mexyku i Buenos Ayres? Nie. Nie nadmieniło ani słówkiem o O'Connellu, rozruchach w Szwajcaryi, w Texas i Północnéj Ameryce. Owoż ministeryjum w saméj rzeczy nie wspomniało o tém wszystkiém; ono pozostawia to opozycyi. Mowa z tronu przeznaczona jest dla Francyi, a nie dla całego świata. Król nie wdaje się w szczegóły; to jest rzeczą ministrów. Jeszcze ostatnie słowo: opozycyja zapewnia, że napisana przez ministrów dla Króla mowa nie wzbudziła najmniéjszego entuzyjazmu. Entuzyjazmu? Nie. Z rozwagą do skutku przywiedzione czynności, pomyślny i spokojny stan rzeczy niewzbudzają zapału. Ministeryjum nie rości sobie żadnego prawa do entuzyjazmu; ono żąda tylko umiarkowanéj pochwały rozsądnych mężów. Zresztą wolność jest z natury swéj mało entuzyjastyczną; ona roztrząsa, gani lub chwali; nie daje się unieść do exaltacyi. Ministeryjum mówiło tylko do rozumu narodu; my uważamy kraj za godny do słuchania téj poważnéj i spokojnéj mowy; pięknie brzmiące frazesy udanéj namiętności chętnie pozostawiamy komedyjantom patryjotyzmu i wolności. My jesteśmy przekonani że nie przeminie dni kilka, a nadzieje opozycyi zostaną poraz czwarty jak najuroczyściéj zawiedzione.«

Dnia 26. grudnia zrana zawinęła francuzka fregata *Reine-Blanche* pod rozkazami admirała Dupetit-Thouars do portu w Brest. Na pokładzie jéj znajdowała się cesarsko-brazylijska księżna Januaria z swoim małżonkiem hrabią Aquila, bratem Jego Mości Króla obojéj Sycylii. Fregata *Reine-Blanche* opuściła Rio-Janeiro dnia 24. października, a właśnie wtedy francuzka korweta *Coquette* była w tamtejszéj zatoce. Admirał Thouars odjechał niezwłocznie do Paryża. Minister marynarki zostawił admirałowi do woli odbyć na około świata żeglugę i aż później do Francyi powrócić; lecz Dupetit-Thouars wolał zaraz udać się do ojczyzny. Przybycie jego w chwili, w któréj się zbliżają debaty nad adresem, nabawią niejakiéj trwogi ministrów. Dano admirałowi do poznania, że jeźli przyjmie szpadę honorową, na którą *National* zebrał około 20,000 franków, tedy może być pewnym iż będzie zmuszony wystąpić z czynnéj służby; toż samo spotka go, jeźliby się poważył okazywać swe nieukontentowanie dla tego, że go ze stacyi Cichego morza odwołano. Sądzą powszechnie, że admirał Dupetit-Thouars, aby nie stracić swéj posady, do żądania rządu się zastosuje. Jeden z urzędników ministeryjum marynarki otrzymał rozkaz zaprowadzić go zaraz skoro przybędzie, do ministrów Guizota i Mackau.

Niemal przed dwudziestą laty schwytano w departamencie Loiry bandę fałszerzów monety, i skazano na karę, od któréj jednakże pewien młody, nadzwyczaj zręczny mechanik, nazwiskiem Perron, ucieczką się uwolnił. Osądzono go *in contumaciam* na śmierć. Słychać że odtąd fałszerstwo monety nie pojawiło się już w tak wielkim stopniu, w jakim je pomieniona banda wykonywała, Jednakże w gronie tych, których od czasu do czasu chwytano i karano, znajdował się także niejaki Gagnier, który dla tego że nazbyt często wydawał fałszywe centymy w drobiazgowym handlu w Paryżu, wpadł na nowo w ręce sprawiedliwości. Pomienione centymy były do niepoznania trafione, i tylko po brzęku uznano je za fałszywe. Po długiém śledztwie odkryto nareszcie w oddalonym domu przy gościńcu wiodącym z Clermont do Liancourt maszynę, którą je fabrykowano, i uwięziono Gagniera jako fałszerza. Fabrykował on od roku co tygodnia centymów za 1500 do 1800 frank., i wydawał je za pomocą swych popleczników dając im za to 40 procent w nagrodę, w końcu wyznał, że on i osądzony przed dwudziestą laty Perron jest jedną i tąż samą osobą. Proces ten toczy się jeszcze przed sądem.

W dzienniku *Revue de Paris* czytamy: Jenerał Lemoriciere donosi w swoich listach, co także niewątpliwe fakta potwierdzają, za Abd-el-Kader znajduje się pod dozorem cesarskiego wojska w małém marokańskiém mieście, i że Cesarz dopełnił dotychczas sumiennie traktatu pokoju. Doniósł on kilkakrotnie francuzkim władzom o przedsięwziętych środkach do pilnowania Emira, i nawet niedawno zawiadomił je, że Abd-el-Kader posłał był emisaryjuszów w okolice

Fez, ale Ful okazał się głuchym na jego wezwanie.

Holandyja.

Z Hagi dnia 28go grudnia. Minister skarbu udał się dziś do drugiéj izby dla przedłożenia dwurocznego budżetu na rok 1846 i 1847; przy téj sposobności miał mowę, na któréj ogłosił bardzo ważne szczegóły o stanie finansów krajowych. *Journal de la Haye* mówi pod względem téj mowy: »Mamy sobie za szczęście oznajmić, że wszystkie pomyślne przepowiednie pod względem finansowych stosunków nie tylko się spełniły, lecz skutek przewyższył nawet wszelkie oczekiwanie. Budżet wydatków na rok 1846 i 1847, okazuje, że, w porównaniu z budżetem na rok 1844 i 1845, trzy milijony franków, a w porównaniu z budżetem na rok 1843, pięć milijonów franków zmniejszono. Zaproponowane drogi i środki do pokrycia wydatków na rok 1845 i 1846 można uważać nie tylko za dostateczne, lecz służba tych dwóch lat zakończy się nawet przewyżką dochodów 250,000 franków. Słowem, finansowe nasze stosunki postawione są odtąd na normalnéj i zupełnie zadowalniającéj stopie.

NOWINY.

Zaczęła się tedy pora balowa, w któréj jedyna codzienna nowina składa się na pół z zabawy już przebrzmiałéj, a na pół z zabawy spodziewanéj; a choć się czasem pojawią lekkie skaczące nowinki karnawałowe, te w prywatnych posiedzeniach pół-sennych, pół-dumających ledwie zabłysną, już i nikną, jak robaczki świętojanskie, świecidełka krótkiéj nocy czerwcowéj. A cóż dopiéro tego roku, kiedy nielitościwy kalendarz zapowiedział nam tak krótki karnawał, iż się w nim ledwie mogą odbić wyraźnie trzy główne uczucia karnawałowe: *nadziei*, która roi cudne obrazy; *użycia*, która upaja wonią, tańcem i ognistemi spojrzeniami; i *wspomnienia*, które ulata westchnieniem. Chwytajmyż więc póki w przeszłość nie ulecą pobieżnym spisem wszystkie tegoroczne zabawy. Wieczory salonowe świetnie rozpoczął dnia 7. b. m. we wtorek bal u Jego Królewiczowskiéj Mości, który się przez resztę wtorków powtarzać będzie ze zwykłą odznaczającą je świeżością i urokiem bytności Dostojnego Gospodarza. Co do wielu innych zabaw prywatnych, te w krótki obręb tegorocznych zapust ściśnięte, mają się głównie odznaczyć cztérma balami świetniejszemi, których powodem jest weselny związek dwóch znacznych w naszym kraju rodzin. Lubownicy tańcu niech zbierają siły swoje, prócz bowiem zabaw prywatnych, wiémy o balu, jaki 15. b. m. zamierzają wyprawić uczniowie szkoły technicznéj w sali Towarzystwa muzycznego będzie to prawdziwe »*utile dulci*« bo, czysty dochód téj zabawy ma być obrócony na cel naukowy. Są wieści także o balu strzelców miejskich na strzelnicy, który niestety ma być jeden tylko, a zawsze z winy nieznośnego kalendarza. Słyszymy i o innych przedsiębiercach, którzy wystąpią zapewne z balami publicznemi, między któremi i w tym roku jak zawsze odznaczać się będzie bal przez Towarzystwo dobroczynności pod opieką Dam zwykle dawany. Dla lubowników zaś owych szczerych pogadanek współgłośnych, i tych zawikłań rozmaitych, które się tak wesoło wiążą i rozwiązują pod ukryciem maski, zaczną się od jutra reduty w nowym teatrze, i odbywać się będą w każdą niedzielę i ostatni wtorek. Tegoroczne bale maskowe będą zapewne wszystkie dobre, bo nie będzie czasu oczekiwać lepszych; a mianowicie bal, który ma być dany jutro; choć piérwszy będzie może przeciw zwyczajowi liczniejszy i świetniejszy od drugich, gdyż dany będzie na wsparcie funduszu Towarzystwa dobroczynności pod opieką Dam. Będzie zatém dobry uczynek, zabawa, a nawet ćwiczenie sił umysłowych w odgadywaniu Rebusa, który się zaczyna i do nas wkradać. Nie dosyć na tém, schowaliśmy bowiem na sam koniec bale Towarzystwa muzycznego; mówimy bale, chociaż dotąd zapowiedziany jest tylko bal na 13. b. m., lecz jeżeli się ten uda, kto wié czy i 22go i 26go b. m. nie powtórzy się, a nawet czy w nagrodę nie będzie jeszcze jeden bal połączony z loteryją, z tą ostatnią nadzieją konającego karnawału. Bale te tém większe wzbudzają ciekawość, że Towarzystwo muzyczne wszelkich przyłożyło usiłowań, by upiększyć salą koncertowę. Nie dosyć, że jak widzimy z ulicy przy wnijściu do niéj dano galeryjkę krytą, która ciągnąc się od rogu teatru starego, przedstawia długi otwarty ganek, równie wygodny dla zajeżdżających, dla piechotnych, jak i dla czekających na powozy; ale co więcéj, odświeżono salą we środku w sposób zupełnie nowy; będą po rogach klomby z kwiatów i krzewów piramidą strzélającą w górę, będą dwa biufety dla dam i mężczyzn, jakotéż dwa gabinety do odświéżenia rozchwianych w tańcu strojów, wytwornie ubrane w kształty namiotów i kolum-

nad, które jak prawdziwe twory balowe składać się będą z lekkich na pół mglistych, na pół różno-barwnych zasłon i draperyj. Kończymy ten rys tegorocznego karnawału dodatkiem do literatury zapustnéj, a tym jest wyszły w litografii Pillera utwor p. Antoniego Zasławskiego, pod nazwą: *Quatre Mazures*, o którym poprzednio nie wspominaliśmy.

W przyszłą środę dnia 15. b. m. dana będzie w teatrze polskim na dochód panny Starzewskiéj trajedyja Szyllera: *Fiesko*.

Do ciekawych zjawisk w świecie naukowym należy wynalazek pana doktora Medycyny Nagla, profesora przy Uniwersytecie lwowskim niegdyś asystenta przy (zmarłym) profesorze Beresie w Wiédniu, za pomocą którego tenże nowym zupełnie, sobie tylko znanym sposobem tak doskonale balsamuje ciała ludzkie, że nietylko wszystkie części ciała konserwują się należycie, ale nawet rysy twarzy zachowują niezmienioną wyrazistość swoję. Ktoby się chciał naocznie przekonać, może w jego pomieszkaniu (w Akademii na dole po lewéj ręce) widzieć próby tego wynalazku na ciałach dzieci nabalsamowanych tym nowym sposobem.

(Nadesłane.)

Dnia 1. b. m. mieliśmy w stolicy naszéj rzadki obchód, który chociaż więcéj do życia prywatnego należy, jednakże ze względu na męża, którego się tyczył, godzien publiczną ściągnąć uwagę. Powszechnie poważany obywatel Franciszek Tomanek, przełożony wydziału miejskiego i deputat sejmowy, obchodził na tym dniu piećdziesiąt-letnie jubileum swoje, jako aptékarz, przyczém aptékę swoją pod śrébrnym orłem przy ulicy krakowskiéj położoną zdał na jednego z synów swoich. Pan Tomanek osiadły u nas od roku 1813, przeżywszy część młodości swojéj jako lekarz wojskowy, odznaczał się zawsze prawością tak w życiu publicznem jak i prywatném; dawał ciągłe dowody szlachetnych chęci i dążności swoich; jako mieszczanin i kapitan strzelców miejskich słusznie szanowany; obrany deputatem stanowym, nie jedno urządzenie pożyteczne ogółowi popiérał zdaniem swojém; w życiu prywatném nareszcie przykładał się ile możności do wszystkich dobroczynnych zakładów, których jest dotąd członkiem czynnym. Jedném słowem pan Tomanek zasłużywszy całém życiem swojém na zaufanie współobywateli, zadowolenie wysokich Rządów krajowych, i łaskę Najjaśniejszego Cesarza Jego Mości, godny jest ze wszech miar na zaszczytne wspomnienie, któremu te kilka słów chętnie poświęcamy.

Potrzebne uwagi nad temperaturą średnią Lwowa,

wyprowadzoną z meteorologicznych doświadczeń w tém mieście robionych.

Ciepło jest jak wiadomo głównym warunkiem życia i bytu źwiérząt i roślin; to zaś życie i byt zawisły przedewszystkiém:

a) Od najwyższości i najniższości temperatury, czyli od *ostatecznych* jéj *punktów* pewnego miejsca*),

b) od *średniego* ciepła tegoż miejsca w rozmaitych porach roku.

Tak jedno jak drugie oznaczyć, jest zadaniem meteorologa.

Ostateczne punkta temperatury można łatwo za pomocą dokładnych obserwacyj wykazać.

Trudniejszém zaś jest zadanie, jak wykryć *średnią temperaturę* pewnego miejsca, na każdy miesiąc i każdą porę roku. Jużto najprościéj byłoby obserwować temperaturę od godziny do godziny, i wszystkie liczby wyrażające stan termometru znaleziony w czasie obserwacyj, podzielić przez liczbę (wielokrotność) tychże obserwacyj. Atoli przechodzi to siły jednego człowieka, obserwacyje godzinne przez czas przydłuższy odbywać. Myślano tedy nad tém, ażeby mniéj mozolną drogą z pojedyńczych obserwacyj dziennych módz wyprowadzić liczbę oznaczającą średnią temperaturę, tak, aby ta liczba dokładnością swoją stanęła jak najbliżéj téj liczby, którąby z obserwacyj od godziny do godziny ciągle robionych wypadła. Więcéj niż 30 lat robiąc tu we Lwowie obserwacyje meteorologiczne, ciągle przemyśliwałem nad sposobem wyprowadzenia prawdziwéj *średniéj temperatury* z pojedyńczych obserwacyj, które odbywałem codziennie o wschodzie słońca, o godzinie 2giéj po południu i o godzinie 10téj wieczór.

Znana meteorologom formuła:

$$T = \frac{VII + II + 2IX}{4}$$

jakotéż owa w Wiédniu używana:

$$T = \frac{7VIII + 7\,III + 10X}{24}$$

---

*) Każda roślina może pod gołém niebem w takiéj tylko najniższéj temperaturze utrzymać się, jaką według doświadczenia znieść potrafi: jeżli zimno przekroczy tę temperaturę, to roślina zmarznie i zginie.

dają wprawdzie bardzo zaspokojające rezultaty, atoli niepodobna mi było według tych formuł oznaczyć średniéj temperatury Lwowa, gdyż nie mam dawniejszych obserwacyj z godziny 7méj i 8méj rano, i z godziny 9téj wieczór.

Musiałem tedy dla osiągnienia tego celu inną pójść drogą, a mianowicie: ponieważ moje obserwacyje są z wschodu słońca, z godziny 2giéj po południu i z godziny 10téj wieczór, przeto liczbę w czasie obserwacyj zapisywaną, wyrażającą temperaturę, pomnożyłem przez ilość godzin, która między tą obserwacyją, a bezpośrednio po niéj następującą upłynęła, i otrzymane tym sposobem z trzech codziennych obserwacyj trzy iloczyny, dodawszy do siebie, podzieliłem tak otrzymaną summę przez liczbę 24.

$$\text{Na Grudzień}\ \frac{6VIII + 8II + 10X}{24}$$

$$\text{» Styczeń}\ \frac{6VIII + 8II + 10X}{24}$$

$$\text{» Luty}\ \frac{7VII + 8II + 9X}{24}$$

$$\text{» Marzec}\ \frac{8VI + 8II + 8X}{24}$$

$$\text{» Kwiecień}\ \frac{9V + 8II + 7X}{24}$$

$$\text{» Maj}\ \frac{10IV + 8II + 6X}{24}$$

$$\text{» Czerwiec}\ \frac{10IV + 8II + 6X}{24}$$

$$\text{» Lipiec}\ \frac{10IV + 8II + 6X}{24}$$

$$\text{» Sierpień}\ \frac{9V + 8II + 7X}{24}$$

$$\text{» Wrzesień}\ \frac{8V + 8II + 8X}{24}$$

$$\text{» Październik}\ \frac{7VII + 8II + 9X}{24}$$

$$\text{» Listopad}\ \frac{6VIII + 8II + 10X^{*)}}{24}$$

I na przyszłość obrachowywać będę średnią temperaturę każdego miesiąca podług tych formuł.

Aby zaś módz tutejszą średnią temperaturę także i według formuł

$$\frac{7VIII + 7III + 10X}{24}\ \text{jakoteż}\ \frac{VII + II + 2IX}{4}$$

dociec, począłem już teraz odbywać obserwowanie termometru codziennie: o wschodzie słońca, o godz. 7méj i o godz. 8méj rano, o godz. 2giéj i o godz. 3ciéj po południu, nareszcie o godz. 9téj i o godz. 10téj wieczór.

Van Roy.

*) Widoczna jest, że chcąc według tych formuł *średnią temperaturę* wyprowadzić, trzeba w miejsce liczby rzymskiéj wstawić kolejno liczbę na termometrze przy obserwacyi rannéj, popołudniowéj i wieczornéj znalezioną, i rozmnożyć je przez stojącą obok niéj liczbę arabską. Tym sposobem na każdę z tych formuł będą trzy iloczyny, które do siebie dodawszy i tę summę przez liczbę 24 podzieliwszy, otrzyma się liczbę oznaczającą *średnią temperaturę*.

Jak ratować tych, co się oparzyli?

Pomiędzy środkami od przykrych cierpień z oparzenia prędko i skutecznie uwalniającemi, odznaczają się o l i w a i s ó l razem użyte. W Niemczech wydarzyło się niedawno temu, iż pięcioletnie dziecko oparzyło sobie wrzącym płynem część twarzy, piersi i brzuch, i od gwałtownego bolu konwulsyjnéj drgawki dostało. Ojciec tego dziecka, który niedawnoco o skuteczności oliwy i soli w takich przypadkach słyszał, zdjął zeń jak najprędzéj odzież, i dostrzegł, że oparzone części ciała miały kolor zgotowanego raka. Krzyk dziecka i konwulsyjne drgania twarzy i członków świadczyły o najokropniejszém cierpieniu. Posmarowano mu niezwłocznie oliwą całą poparzoną powierzchnią, i następnie posypano miałką solą. Skutek okazał się zadziwiający: dość powiedzieć, że po trzech minutach dziecko uspokoiło się, w dziesięć niespełna minut nie czuło już żadnych boleści, a w pół godziny czerwoność zeszła ze skóry, która przybrawszy swój naturalny kolor, nie miała na sobie ani pęcherzyków, ani téż w żadném miejscu nie zlazła. Tym więc sposobem nie było ani śladu oparzenia.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Ludwika de Lignerolles*, dramat w 5ciu aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 2. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dodatek nadzw.)*

Dodatek nadzwyczajny do Nru 5. Gazety Lwowskiej.

53

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Zeitschrift

der k. k. Gesellschaft der Aerzte in Wien.

Redacteur: **Dr. Franz Zehetmayer.**

Der Jahrgang erscheint in 12 Monatsheften á 5—6 Bogen in gr. 8., und werden diese Monatshefte regelmäßig zu Anfang jeden Monates ausgegeben.

Preis für den ganzen Jahrgang 7 fl. 30 kr. C. M.

Neun Lieferungen sind bereits erschienen, die zehnte Lieferung, mit welcher das letzte Quartal des ersten Jahrganges beginnt, wird Medio December ausgegeben.

Da diese Zeitschrift erst mit April, als dem Beginne des Gesellschaftsjahres, in das Leben treten konnte, im Allgemeinen es aber üblich ist, die Pränumeration auf periodische Schriften mit dem neuen Jahre zu beginnen, erklären wir uns, um die Anschaffung möglichst zu erleichtern, mit Vergnügen bereit, für diejenigen Herren, welche ihre Pränumeration auf die obige Zeitschrift mit dem neuen Jahre 1845 beginnen wollen, ausnahmsweise eine halbjährige oder vierteljährige Pränumeration eintreten zu lassen.

Wir geben daher den mit dem 1. Januar 1845 neu eintretenden Herren Pränumeranten das letzte Quartal des laufenden Jahrganges oder die Monatshefte Januar, Februar und März (mit April beginnt der zweite Jahrgang) für 1 fl. 54 kr. C. M.

Diejenigen Herren aber, welche es vorziehen, einen vollständigen Band zu besitzen, erhalten den zweiten Band des laufenden Jahrgangs, das sind die Monatshefte October, November, December 1844 und Januar, Februar, März 1845 für 3 fl. 45 kr. C. M.

Daß das Organ der Gesellschaft, welche die tüchtigsten Kräfte eines großen Staates in der Zahl ihrer Mitglieder vereinigt, auch außerhalb den Gränzen dieses Staates bedeutendes Interesse erwecken mußte, war vorauszusehen, und ist durch den günstigen Anklang, welchen die Zeitschrift überall gefunden hat, bereits gerechtfertigt.

Kaulfuss Witwe, Prandel et Comp.

Die neueste, schönste und wohlfeilste Ausgabe von **W. Shakspeare's**

sämmtlichen Werken.

Deutsch von **E. Ortlepp.**

16 Bände, mit 16 vorzüglichen Stahlstichen.

Preis 5 fl. 24 kr. Conv. Münz.

Ist wieder bei uns zu haben, und machen wir auf dieselbe als ein ausgezeichnetes und werthvolles Festgeschenk aufmerksam.

Z darów Jego Królewiczowskiéj Mości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora i Protektora Towarzystwa, i od innych osób niebędących członkami tegoż Towarzystwa	175 zr. — kr.
Z prowizyi od summy w kassie Oszczędności ulokowanéj .	41 zr. 20 kr.
Ogół przychodu .	8033 zr. 55 kr.

Wydatki:

Siostrom Miłosierdzia, a mianowicie:

Szpitalowi tegoż Instytutu we Lwowie, także w Załoźcach, Moszczanach, Rozdole, Przeworsku i Nowosiółkach . .	1600 zr. — kr.
Domowi siérót Instytutu sióstr Miłosierdzia we Lwowie .	300 zr. — kr.
Na odzież dziewcząt lwowskiego domu siérót, na opał lokalu i t. d.	200 zr. — kr.
Na utrzymanie siérót płci żeńskiéj po wsiach	466 zr. 36 kr.
Zapłata dozorczyni siérót płci żeńskiéj we Lwowie . .	72 zr. — kr.

Na ubogich po domach, a mianowicie:

Na stałe miesięczne wsparcia pieniężne, ogółem . . .	2331 zr. — kr.
Na mniejsze na raz wsparcia pieniężne od 1 zr. do 5 zr., ogółem	957 zr. 7 zr.
Na większe na raz wsparcia pieniężne od 5 zr. do 50 zr., ogółem	770 zr. 2 kr
940 funtów mięsa na rozdanie co tydzień między ubogich .	53 zr. 8 kr.
Za sukno, flanelę, płótno, perkal, trzewiki, pończochy, chustki ciepłe, kołdry, suknie zimowe do odzieży ubogich, niemniéj na zapłatę od roboty odzieży i bielizny, któato zapłata także ubogim osobom się dostała . . .	275 zr. 49 kr.
Lekarstwa dla chorych ubogich	75 zr. — kr.
Wydatki na urządzenie balu .	154 zr. 36 kr.
Wydatki z powodu loteryi fantowéj	4 zr. 40 kr.
Ogół wydatków .	7259 zr. 58 kr.

Przeto od ogółu przychodów	8033 zr. 55 kr.
Odciągnąwszy ogół wydatków	7259 zr. 58 kr.
Pozostaje w kassie z dniem 31. grudnia 1844	773 zr. 57 kr

a to w książeczkach Kassy Oszczędności 700 zr. a w gotowiźnie 73 zr. 57 kr. mon. kon.

Towarzystwo ma sobie za obowiązek wynurzyć niniejszém publicznie swoje podziękowanie hrabiemu Stanisławowi Skarbkowi, komandorowi król. węgierskiego orderu śgo Szczepana, za poświęcenie wieczoru 24. września na urządzone przez Towarzystwo przedstawienie teatralne, również ces. radzcy i lwowskiemu burmistrzowi Dr. Emilowi Gerard de Festenburg, który przy wszelkiéj sposobności Towarzystwu czynną niesie pomoc.

Pan Wiktor Ziętkiewicz aptékarz, także i w tym roku największą część lekarstw za poleceniem Towarzystwa bezpłatnie dostarczył.

W tém miejscu nie możemy nie wspomnieć, że największa część recept, z któremi potrzebujący pomocy zgłosili się do Towarzystwa w celu przekazania ich do aptéki, wydane były przez Doktora medycyny Dobrowolskiego, który mimo iż nie jest w związku z Towarzystwem, jednakże tym sposobem do popierania jego dobroczynnych zamiarów istotnie się przyłożył.

Towarzystwo zdawszy tym sposobem sprawę z swoich czynności, wzywa szlachetne obywatelki kraju naszego i wspaniałomyślnych przyjacioł ludzkości, z prośbą, aby mu i nadal swéj dobroczynnéj pomocy nie odmawiali; niech tylko na to pomnieć zechcą, iż przez mierny datek przyczyniają się do do osiągnienia szlachetnego i wielkiego celu, do wspierania niejednéj biednéj a godnéj rodziny lub innych ubogich po domach, którzy w niedoli zostając, nie mogą publicznie wyciągać ręki o pomoc współbliźnich, a których cierpienia są często-kroć dotkliwsze, niżeli tych co głośno o pomoc wołają.

Lwów, dnia 31. grudnia 1844.

Przełożona Towarzystwa:

Baronowa Dorota Krieg de Hochfelden.

Sekretarz Towarzystwa: Wacław Zaleski.

Nachricht

über den Stand des

WOHLTHÄTICKEITS-DAMEN-VEREINES

in LEMBERG,

dessen Einnahmen und Ausgaben für das Jahr 1844.

In Erfüllung der §§. 16. und 17 der Verfassung des Wohlthätigkeits-Damen-Vereines in Lemberg vom 29. April 1840 wird über den Stand dieses Vereines, dann dessen Einnahmen und Ausgaben, für die Zeit vom 1. Jänner bis 31 Dezember 1844 der nachstehende Bericht zur öffentlichen Kenntniß gebracht.

Im Laufe des Jahres 1844 war der Stand des Vereines folgender:

Protektor des Vereines.

Se. königl. Hoheit der Durchlauchtigste Herr Erzherzog Ferdinand Karl von Oesterreich-Este, Civil und Militär-General-Gouverneur der Königreiche Galizien und Lodomerien, ꝛc. ꝛc.

Vorsteherin des Vereines:

Dorothea Freiin Krieg v. Hochfelden.

Ausschuß:

Gräfin Susanne Ożarowska.
Frau Karoline Gorajska.
Gräfin Julie Krasicka.
Gräfin Isabelle Krasicka.
Frau Ludovika Bobowska.
Frau Antonia Zaleska.

Mitglieder des Vereines, außer den oben genannten in alphabetischer Ordnung:

1. Gräfin Klementine Althann.
2. Frau Rosalia Antoniewicz.
3. Frau Elise Baczyńska.
4. Frau Emilie Bartmańska.
6. Gräfin Emilie Baworowska.
6. — Michael Baworowska.
7. — Antonine Bąkowska.
8. Frau Julie v. Benedek.
9. Gräfin Theresia Bobrowska.
10. Frau Viktoria Bochdan.
11. Baronin Ludovika Borowska.
12. Frau Josepha Brandys.
13. Gräfin Konstantia Brzostowska.
14. — Wanda Caboga.
15. Frau Auguste v. Christiani-Grabińska.
16, — Leopold Cielecka.
17. — Franz Cywińska.
18. — Antonia Czajkowska.
19. — Maria Czarkowska.
20. — Anna Dąbska.
21. — Anna D'Elle Vaux.
22. Gräfin Marie Desfours.
23. Frau Angella Drzewiecka.
24. Gräfin Klaudia Dzieduszycka.
25. Frau Theresia Eder.
26. — Maria Eminger.
27. — Anna v. Ettmayer.
28. — Julie v. Festenburg.
29. Gräfin Severin Fredro.
30. — Alexander Fredro.
31. — Heinrich Fredro.
32. — Eduard Fredro.
33. — Kordula Fredro.
34. Frau Anna Głogowska.
35. — Julie Głogowska.
36. — Henrriette Górska.
37. Gräfin Olimpia Grabowska.
38. Frau Karoline Hartmann.
39. — Marie Hausner.
40. — Alexandra Hoszowska.
41. Gräfin Isabelle Humnicka.
42. — Rosa Humnicka.
43. Fürstin Karl Jabłonowska.
44. Gräfin Cäcilie Jabłonowska.
45. Frau Josepha Jabłonowska.
46. — Eufreta Janiszewska.
47. — Magdalena Jürgas.
48. Gräfin Kajetan Karnicka.
49. — Roman Karnicka.
50, — Julie Karśnicka.
51. Frau Maria Kaszowska.
52. Gräfin Karoline Kesselstatt.
53. Frau Ludovika Kirschner.
54. — Theresia Kobyłecka.
55. — Johanna Komarnicka.

56. Gräfin Zyprian Komorowska.
57. — Mathias Krasicka.
58. — Alexander Krasicka.
59. — Edmund Krasicka.
60. Frau Maria Kratter.
61. — Katharine Kratter.
62. — Ludovika Kratter.
63. — Ludovika Krep.
64. — Karoline v. Kriegshaber.
65. Gräfin Delphine Krosnowska.
66. — Melanie Lewicka.
67. Frau Pauline Lewicka.
68. — Katharine Lewińska.
69. Fürstin Henorine Lichtenstein.
70. — Heinrich Lubomirska.
71. — Georg Lubomirska.
72. — Adam Lubomirska.
73. Gräfin Angella Łoś.
74. — Klementine Miączyńska.
75. Frau Josepha v. Milbacher.
76. Gräfin Helene Mniszek.
77. Frau Maria Mochnacka.
78. Gräfin Theophila Moszyńska.
79. — Henriette Olszewska.
80 — — Orłowska.
81. Frau Henriette Pawlikowska.
82. — Franziska Piller.
83. — Julie Piszklewicz.
84. — Nina Pöltenberg.
85. Fürstin Helene Ponińska.
86. Gräfin Alfred Potocka.
87. — Adam Potocka.
88. Frau Katharine Przybylska.
89. Gräfin Anna Revertera.
90. Frau Marie Rodakowska.
91. — Anna Rojowska.
92. — Albina Romaszkan.
93. — Katharine Romaszkan.
94. — Antonia Rosnowska.
95. — Apolonia Rozłucka.
96. — Sophie Rulikowska.
97. Fürstin Isa Sanguszko.
98. Frau v. Schmeling.
99. Gräfin Olimpia Siemieńska.
100. Frau Magdalena Skólimowska.
101. Gräfin Melanie Sobańska.
102. — Eduard Stadnicka.
103. — Leopold Starzeńska.
104. — Joseph Starzeńska.
105. Frau Esther Strzembosz.
106. — Ewa v. Stutterheim.
107. — Helene Tarnawiecka.
108. Gräfin Felix Tarnowska.
109. — Wladislaw Tarnowska.
110. Frau Helene Turkuł.
111. — Josepha Tustanowska.
112. Frau Rudolph Urbańska.
113. — Ludovika Wagner.
114. — Eveline Żebrowska.
115. Gräfin Żeleńska.

Als geistlicher Rath des Vereines wurde eingeladen an den Verhandlungen des Ausschusses Theil zu nehmen. der Hochwürdige Herr Lukas Ritter v. Baraniecki, Domherr, Stadtdechant und Dompfarrer an der hiesigen lateinischen Metropolitan-Kirche ꝛc.

Im Laufe des Jahres hatte der Verein den Tod zweier Mitglieder zu betrauern, die für dessen Gedeihen eifrig thätig waren, nähmlich der Gräfin Honorata Drohojowska und der Gräfin Wladislaw Tarnowska.

Wir empfehlen ihr Andenken dem frommen Gebethe andächtiger Christen.

Der Verein erfreute sich auch im heurigen Jahre der besonderen Unterstützung seines Durchlauchtigsten Protektors, Sr. königlichen Hoheit des Durchlauchtigsten Herrn Erzherzog General-Gouverneurs.

Als Wohlthäter des Vereines, welche durch nahmhafte Beträge oder durch ihre Mühewaltung für das Gedeihen des Vereines gewirkt haben, werden genannt die Damen:

Fürstin Helene Ponińska.
Gräfin Alfred Potocka.
— Theophila Moszyńska.
— Helene Mniszek.
— Henriette Olszewska.
— Orłowska.
— Theresia Bobrowska.
Frau Theresia Eder.
und der Herr Graf Veit Żeleński.

Die Einnahmen des Vereines und deren Verwendung stellt der nachstehende Ausweis vollständig dar.

Empfang.

Kasserest am 31. Dezember 1843	1,196 fl.	17 kr.
An ordentlichen Beiträgen von den Mitgliedern des Vereines	1,710 fl.	— kr.
Der Erlag von dem am 21. Jänner 1844 gegebenen Balle .	1,081 fl.	20 kr.
Der Ertrag von dem am 25. Februar 1844 in dem Hause der gefertigten Vorsteherin des Vereines ausgeführten Pfänderspiele	1,244 fl.	— kr.
Der Ertrag von der Sammlung in der Charwoche 1844 , . .	1,985 fl.	50 kr.
Der reine Ertrag von der am 24. September 1844 gegebenen theatralischen Vorstellung . . .	600 fl.	8 kr.
An Gaben von Sr. königlichen Hoheit dem Durchlauchtigsten Herrn Erzherzog, General-		

Gouverneur und Protektor, und von anderen Personen, die nicht zugleich Mitglieder des Vereines sind	175 fl.	— kr.
An Interessen von den in der Sparkasse angelegten Beträgen . .	41 fl.	20 kr.
Summe des Empfanges .	8,033 fl.	55 kr.

Ausgabe.

Den barmherzigen Schwestern, und zwar:

Dem Spital dieses Instituts in Lemberg, dann in Założce, Moszczany, Rozdoł, Przeworsk und Nowosiołki	1,600 fl.	— kr.
Dem Waisenhaus desselben Instituts in Lemberg	300 fl.	— kr.
Auf Bekleidung der Mädchen in dem Lemberger Waisenhause, Beheitzung der Lokalitäten ꝛc. . .	200 fl.	— kr.
Erhaltung der Waisenmädchen auf dem Lande	466 fl.	36 kr.
Der Lohn der Aufseherin der Waisenmädchen in Lemberg . . .	72 fl.	— kr.
An Hausarmen, nnd zwar:		
An monatlichen fixen Beträgen zusammen	2,331 fl.	— kr.
An kleineren Gaben in einzelnen Fällen von 1 fl. bis 5 fl. zusammen	957 fl.	7 kr.
An größeren Gaben in einzelnen Fällen von 5 fl. bis 50 fl. zusammen	770 fl.	2 kr.
940 ℔ Fleisch zur wöchentlichen Vertheilung an Arme . . .	53 fl.	8 kr.
Für Tuch, Flanell, Leinwand, Perkall, Schuhe, Strümpfe, Wintertücher, Decken, warme Röcke zur Bekleidung der Armen, dann an Arbeitslohn für Kleider und Wäsche, welche Beträge auch armen Personen zu Gute kommen	275 fl.	49 kr.
Medikamente für arme Kranke .	75 fl.	— kr.
Regieauslagen aus Anlaß des Balls	154 fl.	36 kr.
Regieauslagen aus Anlaß des Pfänderspiels	4 fl.	40 kr.
Summe der Ausgabe .	7,259 fl.	58 kr.

Wird nun der Summe des Empfanges pr.	8,033 fl.	55 kr.
Die Summe der Ausgaben pr. .	7,259 fl.	58 kr.
entgegengehalten, so zeigt sich der Rest mit	773 fl.	57 kr.

wovon 700 fl. in Sparkassebücheln und 73 fl. 57 kr. Conv. Münze als baarer Kasserest am 31. Dezember 1844.

Der Verein fühlt sich verpflichtet, hiemit öffentlich seinen Dank auszudrücken, dem Herrn Grafen Stanislaus Skarbek, des königl. ungar. St. Stephan Ordens Commandeur, der den Abend vom 24. September zu der von dem Vereine veranstalteten theatralischen Vorstellung gewidmet hat, dann dem Herrn kais. Rath und Lemberger Bürgermeister Dr. Emil Gerard v. Festenburg, der dem Vereine bei allen Gelegenheiten seine wirksame Unterstützung angedeihen läßt.

Der Herr Apotheker Viktor Zięłkiewicz hat auch in diesem Jahre den größten Theil der Medikamente auf Anweisung des Vereines unentgeltlich erfolgt.

An diesem Orte können wir nicht umhin zu bemerken, daß die meisten Rezepte, die von Hilfbedürftigen Behufs der Anweisung dem Vereine überreicht worden sind, von dem Herrn Dr. Med. Dobrowolski ausgefertigt waren, der auf diese Art, ohne mit dem Vereine in Verbindung zu stehen, zur Förderung der menschenfreundlichen Zwecke desselben wesentlich beigetragen hat.

Nach dieser Darstellung seines Wirkens schließt der Verein mit der Bitte an die edlen Bewohnerinen dieses Landes und die hochherzigen Menschenfreunde überhaupt, dem Vereine ihre Unterstützung auch fernerhin nicht zu entziehen, wozu sie sich durch die Betrachtung veranlaßt finden dürften, daß sie durch ein mäßiges Opfer zur Erreichung edler und großer Zwecke beitragen, zur Unterstützung wahrhaft dürftiger und würdiger Familien, oder einzelner Hausarmen, die vom Schicksale gedrückt, doch nicht in der Lage sind, öffentlich die Hilfe der Mitmenschen in Anspruch zu nehmen, deren Leiden aber oft schrecklicher sind, als derjenigen, die laut um Hilfe rufen.

Lemberg den 31. Dezember 1844.

Die Vorsteherin des Vereines:
Dorothea Freiin Krieg von Hochfelden.

Der Sekretär des Vereines:
Wenceslaw Ritter v. Zaleski.